

Do 2040 r. większość ludzi będzie mieć implanty mózgowe

19 grudnia 2017

Naukowcy ze Stanów Zjednoczonych są zdania, że implanty mózgowe staną się w ciągu najbliższych dziesięcioleci popularnym akcesorium, które będzie łączyć ludzki mózg z komputerem. Kilka tygodni temu Bryan Johnson, dyrektor generalny firmy technologicznej Kernel, obwieścił na konferencji naukowej Web Summit w Lizbonie swoje plany wprowadzenia implantów mózgowych, które będą w stanie uporać się z różnego rodzaju chorobami zwyrodnieniowymi i psychicznymi. Zdaniem naukowca, do 2040 roku tego rodzaju implanty nie będą już technologią dla uprzywilejowanych – będzie mógł z nich skorzystać każdy człowiek.



Johnson poruszył podczas swojego wystąpienia temat zagrożeń, które niesie ze sobą rozwój sztucznej inteligencji oraz to, w jaki sposób powinniśmy zapobiec niebezpieczeństwom, przed którymi może stanąć nasza cywilizacja. Zdaniem badacza, najlepszym rozwiązaniem jest udoskonalanie ludzkich mózgów, zamiast tworzenia coraz bardziej zaawansowanych komputerów.

Pomysł na implanty w mózgu może być przerażający, jednak warto

wiedzieć, że tego typu urządzenia są aktualnie w użyciu. Część z nich pomaga ludziom z poważnymi zaburzeniami słuchu, a niektóre stosuje się do leczenia chorób, na przykład takich jak choroba Parkinsona.

Implanty opracowane przez firmę Kernel mają się jednak znacznie różnić od swoich poprzedników. Obecne urządzenia są stosunkowo proste i wykonują jedno, konkretne zadanie. Natomiast implanty przyszłości mają być znacznie bardziej rozbudowanymi instrumentami, które będą o wiele szersze pole działania, takie jak umożliwienie społeczeństwu szybkiego pozyskiwanie i doskonalenia umiejętności. Punktem wyjścia dla zespołu badawczego Johnsona jest przede wszystkim całkowite rozpracowanie funkcjonowania ludzkiego mózgu, które póki co skrywa przed nami w większości tajemnice.

Autorstwo: Scarlet

Na podstawie: iflscience.com

Ilustracja: [TheDigitalArtist](#) (CC0)

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl